

LEOPOLD KOSTKOWSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, budowa domu, materiały budowlane, zaopatrzenie

Lata 50. i 60.

Budowaliśmy [dom] od [19]55 do [19]60 roku. Trzeba było się starać o materiały, można było dostać jakieś zezwolenie na kupno cementu, cegłę też można było łatwo dostać. Ja pojechałem, żeby zdobyć cegły na cokół aż pod Kielce, i sprowadziłem wagonem takie bloki piaskowe, z tego zostało wybudowane przyziemie tego budynku, a ściany są budowane w ten sposób, że [była kładziona] cegła jedna, w odstępie cegła druga, a w środku sypaliśmy żużel wielkopiecowy z wapnem gaszonym – to i było oszczędne, i oszczędzało też później energię na ogrzewanie budynku. No, jakoś do dziś to się trzyma wszystko, a to już minęło przecież sporo lat. Najważniejszy był tutaj wozak, ten, który miał furmankę, który to przywoził. Skąd on ten żużel brał, to nie wiem, ale wszyscy, którzy korzystali z węgla do ogrzewania domu, powiedzmy, do innych celów, chcieli się pozbyć tego żużlu, i to za darmo się dostawało w jakiejś elektrowni czy gdzieś. To to nie było kosztowne, tylko przywózka kosztowała. Gromadziło się trochę materiałów, to się wybudowało, później brakowało czegoś, to ludzie nie chcieli czekać, tylko szli na inną budowę gdzieś i potem znowu, dlatego to się pięć lat ciągnęło, przecież taki dom to dwa lata to maksimum powinno to trwać, a nie aż tyle czasu.

Przez lata sześćdziesiąte powstawało budownictwo mieszkalne w Lublinie, dosyć dużo się budowało. W tym czasie chyba powstała Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa, budynki tej spółdzielni, bo wcześniej to na Tatarach pierwsze budynki mieszkalne były stawiane. Świdnik w tym czasie powstał też przecież, co prawda to nie Lublin, ale blisko.

No, nigdy nie było okresu łatwiejszego od tego, który który mamy teraz. Jest dostępność do wszystkich artykułów, jakie się pojawiają na świecie. A czym się charakteryzowały [lata 50., 60.]? No, borykał się człowiek z zaspokojeniem swoich potrzeb. No, ale jak się wybudowało dom, to już w zasadzie nie było kłopotu. A w codziennym życiu to się człowiek obywatel, powiedzmy, jak czegoś nie mógł dostać, no to nie, to się eliminowało tę potrzebę ze swojego życia.

Data i miejsce nagrania	2019-01-28, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"